

Piotr Ziola, Błysk

Ubrany by zabić
Idę przez gabinet luster i spojrzeń
Jak Mojżesz pośród fali
Wdycham nienawiść jak bryzę
Nie wstydzę się siebie

W oku mam błysk
W nosie mam świat
Na plecach blizny
Od bliźnich dar

Opuszczam azyl
Wstęgi bandaży przecinam
We krwi mam gorączkę
Chłód na twarzy
Prosto spod igieł
Jak nowy, gotowy na wszystko

W oku mam błysk
W nosie mam świat
Na plecach blizny
Od bliźnich dar

Potrzebują granic
Ja kocham bezkres
Umiem żyć powietrzem
We wszystkim widzę dary
Obrazu i nieprawdopodobieństwem im jestem

W oku mam błysk
W nosie mam świat
Na plecach blizny
Od bliźnich dar

W oku mam błysk
W nosie mam świat
Na plecach blizny
Od bliźnich dar

W oku mam błysk
W nosie mam świat
Na plecach blizny
Od bliźnich dar